

Małgorzata Lisicka

W POSZUKIWANIU ODPOWIEDNIEJ FORMY — SŁÓW KILKA O UTWORACH POETYCKICH I WARSZTACIE PISARSKIM STANISŁAWA KOSTKI POTOCKIEGO

SŁOWA KLUCZOWE

Stanisław Kostka Potocki; wiersz; edycja; archiwum; atrybucja

Dysponujemy dziś niewielką liczbą dokumentów drukowanych i rękopiśmiennych, na których utrwalono utwory poetyckie powstałe w XVIII i XIX wieku¹. W przeważającej części wiersze zachowały się w formie drukowanej — w tomach poetyckich, gazetach czy drukach ulotnych. Znacznie mniejszy zasób stanowią teksty, które przetrwały w postaci rękopisów. Rzadko ma miejsce ta szczęśliwa sytuacja, by ocalało rękopiśmienne archiwum literackie danego autora, bardzo często nie dochowały się nawet jego autografy, a co dopiero bruliony czy próby poetyckie, obrazujące fazy prac autora nad tekstem².

Wiersze własnoręcznie zapisywano najczęściej na pojedynczych kartach, tzw. luzach, które często były gubione, pożyczane czy — zwłaszcza te dedykowane — ofiarowywane komuś do przeczytania lub np. oceny krytycznej. Przesyłano je także korespondencyjnie lub zamieszczano w treści listów. Wszystko to powodowało rozproszenie twórczości literackiej. Odpisy, czyli kopie, gromadzono w domowych sylwach. Przetrwaniu do dziś tego typu materiałów nie sprzyjały także wydarzenia polityczne i zależne od nich losy autorów³, ale największe straty przyniosła II wojna światowa. Ze zbiorów rękopiśmiennych archiwów i bibliotek magnackich wykradziono najcenniejsze pergaminy, rękopisy i druki, a pozostałe spalono praktycznie w dziewięćdziesięciu procentach⁴. Wśród bezpowrotnie utraconych dóbr kultury znajdowały się także zgromadzone w nich *litteraria*.

Małgorzata Lisicka — mgr, Zakład Literatury i Kultury Epok Dawnych, Instytut Literatury Polskiej, Wydział Polonistyki, Uniwersytet Warszawski, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa; e-mail: m.lisicka@uw.edu.pl

¹ Oczywiście jeszcze trudniejsza sytuacja ma miejsce w przypadku literatury staropolskiej.

² W najmniej naruszoną stan zachowało się archiwum Cypriana Kamila Norwida — por.: Kłossowski 1990: 63.

³ Na przykład w 1794 r. Julianowi Ursynowi Niemcewiczowi oficerowie carscy zabrali papiery schowane w bagażu przez jego służącego Franciszka, w tym *litteraria* i listy, które utracił już bezpowrotnie. Wśród nich znajdowała się elegia *Wiosna*, list *Do zdrajców targowickich*, *Forma rządu konfederacji targowickiej*, *Fragment Biblii Szczęśliwej* — por.: Niemcewicz 1957: 62–63.

⁴ Największe straty poniosła całkowicie spalona Centralna Biblioteka Wojskowa, której zbiory obejmowały nie tylko cenne materiały dotyczące militariów, ale m.in. także Bibliotekę Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu. Bardzo ucierpiały też zbiory Biblioteki Narodowej, które Niemcy celowo zgromadzili w budynku przy ul. Okólnik 9, by następnie je zniszczyć. Zbiory BN zawierały m.in.: zawartość Biblioteki Ordynacji Krasieńskich, Biblioteki Ordynacji Zamoyskich, Biblioteki Żałujskich i Biblioteki Uniwersyteckiej — por.: *Straty* 1948: 115–125.

Teksty wielu utworów poetyckich znamy dziś więc jedynie z druków i kopii rękopiśmieniowych, co zmusza badacza, który podejmuje się edycji, do pracy właściwie na materiale wtórnym, możliwe, że skażonym cudzymi błędami, przez co dalekim od intencji samego autora. Często też wiersze te funkcjonowały bez nazwiska autora, co dodatkowo rodzi pytania o atrybucję.

Szczególny przypadek stanowi dorobek poetycki Stanisława Kostki Potockiego, którego wiersze w większości znane są jedynie z rękopisów, i ani sam autor, ani też późniejsze pokolenia badaczy nie opublikowali wydania zbiorowego. Co ciekawe, jego twórczość zachowała się do dziś w archiwum rodzinnym, i to — szczęśliwie — niemalże w takim stanie, jak ją pozostawił autor i następnii właściciele zbiorów. Stało się tak zapewne właśnie dzięki losom archiwum wilanowskiego, zwanego dziś Archiwum Publicznym Potockich, przechowywanym obecnie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Te rękopiśmienne archiwa, które wchodziły w skład dawnej Biblioteki Wilanowskiej, są częścią dokumentów familijnych rodziny Potockich z linii wilanowskiej, przede wszystkim jednak po Stanisławie Kostce i jego bracie Ignacym, którzy je zgromadzili. Od końca XIX wieku zmieniali właściciele i miejsce przechowywania: opiekowali się nimi Potoccy z Krzeszowic, potem zostały przeniesione do krakowskiego Pałacu pod Baranami, w czasie II wojny światowej umieszczono je w schronach — w Tyńcu i Wieliczce, aż wreszcie w 1947 roku zostały przekazane do AGAD i po raz pierwszy udostępnione badaczom⁵.

Ponieważ Stanisław poprzez małżeństwo z Aleksandrą z Lubomirskich⁶ był skoligacany z wieloma rodzinami magnackimi, jak Czartoryscy, Branicy, Rzewuscy, Denhoffowie, Kąpcy, Szczukowie i Hornostajowie (Semkowicz 1961: 3), Archiwum Publiczne Potockich zawiera bogatą dokumentację odziedziczoną po nich oraz ich dotyczącą. Jednak największą część tego zbioru, na który składa się obecnie 327 jednostek — sygnatur⁷, stanowią prywatne pisma Stanisława Kostki Potockiego, przede wszystkim kilka tomów korespondencji (jego i do niego), notatki i dokumenty pozostałe po jego działalności publicznej, zapiski z podróży, dzieła teoretyczne, jak *Rozprawa o krytyce, O wymowie i stylu, Pochwały, mowy i rozprawy, O sztuce u dawnych, czyli Winkelman polski*, bruliony artykułów Świszka Krytycznego oraz liczne zapiski i rozważania z zakresu historii sztuki, zwłaszcza starożytnej, architektury i filozofii. Jednak najważniejsze z punktu widzenia literaturoznawstwa są rękopisy powieści *Podróż do Ciemno-grodu*, nieliczne teatralia: *Cyrce i Ulisses, czyli bydlęta, Zejście Bielańskiego do prewetu, Umarły żyjący, czyli Diabeł Włoski*, tłumaczenia i wypisy z autorów obcych oraz utwory poetyckie, które są przedmiotem niniejszego artykułu. Zaznaczyć trzeba, że wymienione wyżej pisma Stanisława Kostki Potockiego zachowały się i w postaci brulionów — autografów, i kopii, co — szczególnie w przypadku wierszy — stanowi bardzo interesującą sytuację badawczą, zwłaszcza pod względem edytorskim. Spróbuję pokrótce scharakteryzować ten materiał.

Twórczość poetycka Stanisława Potockiego właściwie nie została jeszcze opracowana. Jedyną pracą poświęconą temu zbiorowi jako całości jest artykuł Jadwigi Rudnickiej pt. *Informacja o wierszach Stanisława Kostki Potockiego*, zamieszczony w „Pamiętniku Literackim” z 1964 roku (Rudnicka 1964: 481–499). Badaczka podjęła próbę ogólnego scharakteryzowa-

⁵ *Inwentarz* 1959: 1. Do AGAD przekazano także wszystkie dokumenty majątkowe Potockich i późniejszych właścicieli Wilanowa (np. Archiwum Gospodarze Wilanowskie).

⁶ Matką Aleksandry była Izabela Czartoryska, ojcem — Stanisław Lubomirski.

⁷ Na całość kolekcji wilanowskiej przechowywanej w zbiorach AGAD w Warszawie aktualnie składają się osobno zinwentaryzowane zbiory: dodatkowe 48 rękopisów dołączonych z rezydencji wilanowskiej, nieliczne ocalałe dokumenty Adama Branickiego, średniowieczne iluminowane pergaminy i księgi, fragment Archiwum Radzyńskiego, Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej, Archiwum po Hipolicie Skimborowiczu, Archiwum Ordynacji Roskiej Stefana hr. Potockiego, tzw. Kapiciana, fragment Archiwum Białostockiego, Zbiór Adama i Beaty Branickich oraz Archiwum Gospodarze Wilanowskie.

nia i uporządkowania spuścizny wierszowanej Stanisława Kostki na podstawie sześciu ksiąg z Archiwum Publicznego Potockich — są to kodeksy o sygnaturach 204, 235, 246 (t. I–II), 250, 251, zawierające także inne pisma Potockiego, jak teatralia, listy, różne myśli pisane prozą, notatki. W niniejszym artykule oba tomy o sygn. 246 będą traktowała oddzielnie, jako osobne jednostki. Ponieważ kodeks o sygn. 204 to sylwa, składająca się z twórczości wielu poetów, jak np. Stanisława Trembeckiego, Tomasza Kajetana Węgierskiego, Juliana Ursyna Niemcewicza, a zawiera tylko jeden utwór Potockiego, *Satyryę moją* (APP 204: 158–159)⁸, wyłączam go z ogólnych rozważań i biorę pod uwagę pięć ksiąg — 235, 246 I, 246 II, 250, 251. W innych księgach ze spuścizny Potockich znajdują się dodatkowo jeszcze dwa pojedyncze przekazy: w kodeksie o sygn. 238 kopia *Banialuki* (APP 238: 178–183) i w 221 kopia utworu *Dom. Powieść* (APP 221: 204). Być może, po rozwiązaniu problemów atrybucyjnych, jakieś utwory Stanisława Kostki znajdują się w innych księgach APP.

Jadwiga Rudnicka przygotowała również indeks wierszy, który stanowi nieocenioną pomoc przy pracy z tym materiałem (Rudnicka 1964: 491–499). Przypisała Stanisławowi Potockiemu 182 utwory poetyckie; 118 innych przekazów zostało przez nią zidentyfikowanych jako ich wersje wariantywne czy redakcje. Zaliczenie konkretnych utworów do poezji Potockiego i ustalenie ich ostatecznej liczby nie jest jednak aż tak oczywiste ze względu na formę, w jakiej się zachowały, a także problemy atrybucyjne wymagające dalszych ustaleń⁹. Chciałabym ogólnie scharakteryzować problemy z tym związane.

Około połowa omawianego materiału to autografy, co dla badacza literatury, zwłaszcza edytora, stanowi dogodną i wyjątkową sytuację. Część z nich jest próbami poetyckimi, zawierającymi olbrzymią ilość skreśleń i nadpisań, dokonanych przez autora w taki sposób, że zupełnie nie można odtworzyć właściwego tekstu lub jego treść zostaje zaburzona, a z wprowadzonych poprawek nic nie wynika (lub po prostu trudno je odczytać). Skrajnym przykładem takiego właśnie utworu jest wiersz z poprawkami i jeszcze dodatkowo właściwie w całości skreślony przez Potockiego (APP 246 I: 24). Z całego tekstu, który ma około 14 wersów¹⁰, nieskreślony został tylko jeden: „I mnie los spotkał”, ocalały także nadpisane poprawki: „Przed prawdą złąkły”, „Aż i czułem znikło”, „wolno”, „błędna”.

Autografami są również tzw. ułamki, czyli utwory, których początek i koniec jest trudny do ustalenia. A dodajmy do tego niestaranny, często wręcz niezrozumiały charakter pisma Potockiego, komplikujący próby odczytania tekstu, szczególnie tego pisanego wyblakłym już tuszem. To powoduje, że niekiedy na kilku kolejnych kartach nie można wręcz rozpoznać, w którym miejscu zaczyna i kończy się następny wiersz. Doskonale oddaje tę sytuację zapis w „Summariuszu” księgi o sygn. 235 sporządzonym przez sekretarza Stanisława Kostki, według którego między dawnymi paginami 68–77 znajdują się „Rozmaitości niedokończone i początków niemające” (APP 235: 1). Często rzeczywiście nie pomaga nawet próba ustalenia treści i kontekstów na poprzedniej i kolejnej karcie, szczególnie w przypadku autografów z licznymi poprawkami, w których zaburzona jest nie tylko treść, ale i liczba sylab w wersie. Nie wiedząc, jaką myśl autor chciał wyrazić, za każdym razem można inaczej wyodrębnić poszczególne utwory, gdzie indziej upatrując początek i koniec każdego z nich.

⁸ Paginacja ciągła została nadana przez AGAD.

⁹ Przyjmuję na obecną chwilę, że utworów Potockiego jest ponad 100. Wynika to także z tego, że Jadwiga Rudnicka czasem zalicza inne niż ja wiersze do utworów Potockiego. Nie odnalazłam kilku utworów z jej spisu, np. utworu o inc.: „Nie bym wyrównał twym rymom szczęśliwym” (Rudnicka 1964: 495), natomiast badaczka nie uwzględniła w nim niektórych wierszy ewidentnie pisanych ręką Potockiego, np. autografu z poprawkami *Listu z Karlsbadu* (APP 250: 69).

¹⁰ Tekst został tak pokreślony, że nie sposób odczytać poprawionych słów. Prawdopodobnie poszczególne wersy są kolejnymi poprawkami, więc tych o odrębnej treści może być mniej.

Istnieje także możliwość pomylenia utworów lirycznych z innymi rodzajami literackimi, np. teatraliami, gdyż, jak już wcześniej wspomniałam, w omawianych księgach znajdują się również ułamki sztuk, które mogą być przecież pisane wierszem, ale poezją nie są. W ten sposób np. Jadwiga Rudnicka zaliczyła do wierszy fragment utworu, zaczynający się od słów:

Żebyś ty wiedział kochany Frontynie
Jak mi się przykrzy w tej dzikiej krainie. (APP 250: 167)

Tymczasem jest to najprawdopodobniej fragment sztuki, o czym może świadczyć podział na role: początkowo są one oznaczone jako „X”, kilka kart dalej pojawiają się imiona męskie — „Gryman” i „Frontyn” oraz szcążkowe didaskalia (APP 250: 171)¹¹.

Należy tu zaznaczyć, że oprócz księgi o sygn. 251, omawiane kodeksy rękopiśmienne nie były czystymi, gotowymi do zapisywania księgami, ale po śmierci Potockiego, na polecenie jego żony Aleksandry zebranych, pozszywanymi i oprawionymi w półskórek luzami, kartami różnego formatu. Jest więc bardzo prawdopodobne, że zostały ułożone chaotycznie i zupełnie przypadkowo (Rudnicka 1964: 483). O nieprzemyślanym ułożeniu poszczególnych kart w niniejszych księgach świadczy chociażby rozmieszczenie kilku redakcji tego samego wiersza — albo w różnej kolejności ich powstania, albo też poprzeplatanych innymi utworami, jak ma to miejsce np. w przypadku *Snu. Planety* (APP 235: 46–53, 56–57). Zachowały się trzy jego redakcje, najstarsza na s. 50–53, kolejna na s. 56–58, zaś ta najbardziej dopracowana na s. 46–49. Często zdarza się także wymieszanie przekazów jednego utworu w kilku księgach, np. *Wiersz do młodych kobiet* zachował się w księgach: 246 I, 250, 251. Mogło stać się też tak, że część jednego z utworów znajduje się kilka stron dalej w tym samym kodeksie albo w zupełnie innej księdze i dziś jest to trudne do rozpoznania nawet po zbadaniu treści.

W omawianych pięciu kodeksach Archiwum Publicznego Potockich znajdujemy również takie autografy, których treść, mimo wielu poprawek jest czytelna i spójna, ale utwór niestety niedokończony. Przykładem może być zachowany w kilku redakcjach poemat heroikomiczny *Poeta na wojnie*, nad którym autor wyraźnie intensywnie pracował, ale albo nie ukończył swego zamiaru pisarskiego, albo dalszy ciąg został zagubiony (APP 235: 3–29).

Wśród autografów spotkać można też takie, które posiadają i tytuł wiersza, i wyraźny początek, i zakończenie, kilka czy kilkanaście poprawek, czy to w postaci kilkukrotnie przepisywanego tego samego czy tych samych wersów, zamiany kolejności zwrotek oznaczonych numerami, bądź delikatnych poprawek w formie skreśleń, nadpisań. Tego typu teksty, jak chociażby utwór *Dobre czasy. Bajka* (APP 246 I: 48–55) można traktować jako ukończony wiersz. Wreszcie do autografów zaliczymy skromną grupę czystopisów autorskich, jakim jest np. jeden z przekazów *Wiersza do żony* (APP 246 I: 137).

Inny rodzaj omawianego materiału stanowią kopie tworzone przez sekretarzy Stanisława Kostki Potockiego, dodajmy: kopie wyraźnie kontrolowane przez autora, gdyż zawierają poprawki robione jego ręką. Często są to zmiany zupełnie nowe, jak np. w innym przekazie *Wiersza do żony* — w wersie 11 został zamieniony tekst „Dni tęskne wiedzie, tuż z śmiercią graniczy” na „Dni tęskne wiedzie, już z niebyciem graniczy” (APP 251: 8), a czasem da się ustalić, że autor poprawiał kopię według dostępnego nam autografu, i po porównaniu obu wynika, że sekretarze popełniali tzw. błąd kopisty, przepisując czasem tekst pośpiesznie lub bezmyślnie¹². Istnieją także kopie, w których autor uzupełniał tytuł lub jego część, jak miało to miejsce w przypadku tytułu *Do Zosi. Piosneczka*, z którego kopista zapisał tylko słowo „Do” (APP 251: 111).

¹¹ Na podstawie treści można wnioskować, że to fragmenty tej samej sztuki.

¹² Np. *Wiersz do Pana Ustrzyckiego*, APP 246 I: 117. Autor w wersie „Co dusz rozkazom to tylko nie zginie” poprawił słowo „rozkazom” na „rozkoszom”.

Ostatnia część przekazów to wyczelowane kopie, już bez jakichkolwiek ingerencji autora, być może również kontrolowane, ale najwyraźniej spełniające jego oczekiwania. Choć niestety mogą to być przepisane cudze utwory i trudno to stwierdzić, jeśli nie zachowały się inne przekazy danego tekstu, jak np. *Łodzie. Powieść* (APP 251: 80).

Wspomnieć należy o problemach atrybucyjnych. Jedyny dotąd odnaleziony wiersz Stanisława Kostki Potockiego, który ukazał się drukiem za jego życia, to opublikowana przez niego w 1816 roku w „Pamiętniku Warszawskim” *Duma o Panu Moratorym*, będąca częścią artykułu *Świstka krytycznego* (Potocki 1816: 144). W 1822 roku, już po śmierci Stanisława Kostki, który zmarł w grudniu 1821 roku, opublikowano w „Astrei” *Strumyki* (Potocki 1822: 336–337). Wiersz ukazał się pod nazwiskiem Potockiego z adnotacją, że zamieszcza się go „dla zachowania późniejszym czasom tej szczupłej pamiątki rymotwórczej wzorowego Mówcy i Prozaika” i że „jest to jedyny, znany plód poetyczny znakomitego Męża, który w innym zupełnie pracując zawodzie zasłużył na wiekopomną sławę” (jw. 337). Dodano także, że utwór został napisany w 1803 roku (jw.). Nie wiadomo, skąd redakcja miała tekst wiersza i czemu zamieszczono akurat ten. W takim razie nieprawdą jest, że znano tylko jeden wiersz Potockiego, skoro autor opublikował *Dumę...* wcześniej, bo w 1816 roku. Jednocześnie pokazuje nam to, że Stanisław Kostka nie był powszechnie uważany przez współczesnych za twórcę utworów literackich, jak Ignacy Krasicki czy Stanisław Trembecki. Najbliższe otoczenie zapewne знаło część jego twórczości, o czym świadczą zachowane wiersze do żony Aleksandry¹³, do brata¹⁴, utwory dedykowane także innym osobom, które zapewne je otrzymały, jak np. Grzegorzowi Piramowiczowi, Tomaszowi Kajetanowi Węgierskiemu, Wojciechowi Mierowi, Józefowi Szymanowskiemu, czy chociażby przypisywane mu paszkwile pisane na Józefa Bielawskiego¹⁵.

We współczesnych publikacjach udało się zidentyfikować około trzydziestu wierszy autorstwa Stanisława Kostki Potockiego. Są to utwory wchodzące pojedynczo w skład antologii literatury oświeceniowej¹⁶ czy zamieszczone przez Barbarę Grochulską przy biografii Potockiego¹⁷ bądź przytaczane przez badaczy, nierzadko we fragmentach, w artykułach omawiających inne tematy związane z epoką¹⁸. Najczęściej wymieniane tytuły wierszy przypisywanych Potockiemu to: *Banialuka*, *Czary*, *Czemużem nie umarł wśród mego szczęścia*, *Do przyjaciela*, *Duma o panu Moratorym*, *Krytyka na aktorów warszawskiego teatru*, *Modne bufony*, *Moje pierwsze w życiu wiersze*, *Mysł moja do brata*, *Mysł o wielkości poetycznej*, *Obiady czwartkowe*, *O Osjanie*, *Piećko*. *Sen*, *Piosneczka do snu*, *Rozum i serce*, *Śmierć człowieka*, *Strumyki*, *Wiersz do Grzegorza Piramowicza*, *Wiersz do przyjaciela o czasie, w którym żyjemy*, *Wiersz o czasie*, *Wiersz o niepewności losów*.

Wydawać by się mogło, że skoro zadano sobie trud uporządkowania papierów po Stanisławie Kostce i złożenia ich w konkretne całości, tj. kodeksy, jego wiersze zostaną zebrane w osobnych tomach. Po części tak jest i, poza kilkoma wyjątkami, jak wspomniane wcześniej pojedyncze kopie utworów poetyckich zamieszczone w innych księgach, większość wierszy

¹³ *Serce i rozum*. *Wiersz do żony*, APP 251: 8–9; *Wiersz do żony*, APP 251: 11.

¹⁴ *Mysł moja do brata*, APP 251: 31–32. W przypadku tego utworu nie jest jasne, któremu z braci: Ignacemu, Jerzemu, Kajetanowi czy Janowi Nepomucenowi był dedykowany.

¹⁵ Szerzej na ten temat: Lisicka 2014: 387–388.

¹⁶ Np.: *Krytyka na aktorów warszawskiego teatru*, *Mysł moja do brata*, *O Osjanie*. *Do księcia biskupa wileńskiego*, *Posyłając pałaz Jerzego Lubomirskiego do Adama Księcia Czartoryskiego*, *Strumyki*, *Wiersz o czasie* (Między 2006: 284–286); *Mysł o wielkości poetycznej*, *Wiersz o niepewności losów*, *Rozum i serce*, *Piosneczka do snu*, *O Ossjanie*, *Piećko*. *Sen*, *Czary*, *Wiersz do Grzegorza Piramowicza* (Świat 1981: 267–272).

¹⁷ *Do przyjaciela*, *Śmierć człowieka*, *Wiersz do przyjaciela o czasie, w którym żyjemy*, *Czemużem nie umarł wśród mego szczęścia*, *Modne bufony* (Grochulka 1992: 170–172).

¹⁸ Np.: *Krytyka na aktorów warszawskiego teatru* (Gomulicki 1957: 60–66); *Obiady czwartkowe* (Rudnicka 1958: 160); *Banialuka* (Kaleta 1957: 9–12).

Potockiego zgromadzono w pięciu omawianych kodeksach. Znajdują się w nich jednak także pisma i utwory innych osób, co rodzi pytania o atrybucję. Już nawet same nazwy na kartach tytułowych potrafią wprowadzić w błąd. Przykładowo, księga o sygn. 246 I nosi tytuł *Zbiór Wierszy Rozmaitych Ręką Hrabi Stanisława Potockiego... pisanych i przez Tegoż Sekretarzom do przekopiowania danych*, która sugeruje, że znajdujące się tu utwory są pisane przez Potockiego. Tymczasem zamieszczono również kopie utworów innych poetów, jak choćby *Organów* Tomasza Kajetana Węgierskiego (APP 246 I: 220–258) czy *Oddalenia się z Warszawy literata* Franciszka Zabłockiego (jw. 273–283). Podobnie rzecz się ma w przypadku księgi o sygn. 250 — *Pism Hrabiego Stanisława Potockiego... Filozoficznych Poetycznych Drammatycznych abo Ułamki Własnoręczne*, zawierającej np. listy z początku XVIII wieku (APP 250: 51, 314–315), więc na pewno nawet nie adresowane do Stanisława Kostki, urodzonego w 1755 roku, a co dopiero przez niego pisane.

Kodeks o sygn. 246 II nosi tytuł *Wiersze Rozmaite Ręką JW. Stanisława Hrabi Potockiego Prezesa Senatu pisane, Kopiowane i innych Osób Dołączone Tom II*, który od razu informuje, że kodeks zawierać będzie utwory nie tylko Potockiego, ale i innych autorów¹⁹. Księga o sygn. 235, nosząca bardzo ogólną nazwę: *Zbiór wierszy i kompozycji* zawiera np. tłumaczenia na język polski fragmentów rozdziałów I i II *Kandyda* (APP 235: 34–36, 58–67), dokonane przez Potockiego oraz wiersz pisany na jego cześć (jw. 96). Jedynie księga o sygn. 251 nie posiada tytułu, podaje go za to tzw. „Spis Sumińskiego”, czyli opracowany w 1839 roku przez bibliotekarza wilanowskiego, Kazimierza Sumińskiego, inwentarz: *Rozmaite ulotne poezje przez tegoż* [S.K. Potockiego] (Semkowicz 1961: 184). Kodeks ten najprawdopodobniej zawiera utwory poetyckie tylko Stanisława, choć i tu pojawiają się wątpliwości. Na stronie 117 znajduje się zapisany jego ręką, ale bez poprawek, czterowierszowy *Napis na dom wiejski*, który Julian Ursyn Niemcewicz zamieścił jako *Mysli o szczęściu* w tomie pierwszym swoich *Pism różnych wierszem i prozą* wydanym w 1803 roku (Niemcewicz 1803: 526–527), a na kolejnej już w postaci dziesięciu zwrotek, bez tytułu, z poprawkami.

Z powyższych rozważań wynika, że w omawianych księgach rękopiśmiennych znajdują się wiersze Stanisława Kostki wymieszane z płodami poetyckimi innych pisarzy albo autorstwa Potockiego, które inni przypisali sobie²⁰. I tak np. wiersz zaliczany do utworów poetyckich Węgierskiego, a nawet drukowany przez niego w zbiorze pism w 1803 roku jako *Mysli o poezji*, to *Mysli o wielkości poetyckiej* Potockiego. Pomyłkę wykryła Jadwiga Rudnicka (Rudnicka 1964: 483), przeglądając wymienione księgi. Zauważyła, że wiersz ten występuje sześć razy w papierach Potockiego, w postaci kopii wyglądającej na kontrolowaną przez autora oraz pięciu kopii bez śladów jego ingerencji (APP 251: 36).

Podobne błędy mogą mieć miejsce, jak już zostało to wcześniej wspomniane, także w przypadku, gdy wiersz zachował się tylko w postaci odpisu wykonanego ręką sekretarza, bez autor-skich poprawek. Przykładem takiego utworu jest np. *Mysli Wiosna* (APP 251: 110), który może być cudzym wierszem, przepisany przez sekretarza Stanisława Kostki, albo dziełem Potockiego, ale brak autografu lub choćby poprawek wykonanych jego ręką uniemożliwia rozstrzygnięcie.

Interesująco przedstawia się sprawa wersji wariantywnych czy redakcji poszczególnych utworów, łącznie z naliczonymi przez Jadwigę Rudnicką aż 118 dodatkowymi przekazami. Wierszy występujących przynajmniej dwa razy jest 46, a każdy z nich stanowi osobną, indywidualną historię pracy autora nad tekstem. I tak np. wiersz o incipicie: „Śpiąca głęboko w gaju oddalonym” występuje w formie pięciu autografów z poprawkami autora; *Dobre czasy. Bajka* —

¹⁹ Znajduje się tu m.in. *Duma o Żółkiewskim* J.U. Niemcewicza (APP 246 II: 51–55) czy wiersz W. Turskiego o inc.: „Odtąd gdyś przyrzekł Podstoli!” (jw. 60–61).

²⁰ Rudnicka uważa, że nie przepisywał i nie poprawiał cudzych utworów (Rudnicka 1964: 482). Mogli to jednak robić jego sekretarze lub zachowała się otrzymana od jakiegoś autora kopia.

autografu z poprawkami autorskimi, czystopisu Potockiego i kopii przez niego kontrolowanej; *Wiersz do Pana Ustrzyckiego* — dwóch autografów, trzech kopii kontrolowanych i pięciu kopii.

Potocki bardzo starannie czytelował swoje wiersze. Wyraźnie widać, że przepisywał je sam, próbując im nadać doskonałą formę, najlepiej czystopisu, niekiedy dodatkowo dawał je do przepisania sekretarzom i ponownie sprawdzał. Dzięki takiej ilości i różnorodności form zachowanych przekazów jednego utworu (a ileż musiało się nie zachować!²¹) istnieje możliwość odtworzenia i prześledzenia pracy Stanisława Kostki nad tekstem. Samych zmian, które występują w ogromnej ilości, nie da się dokładnie omówić, ponieważ autor każdy wers czytelował według towarzyszącej mu w danej chwili myśli. Tak wielokrotne poprawianie tekstu może być zwykłą praktyką pisarską, a jedynie liczba zachowanych do dziś przekazów — zadziwiająca. Może to także wynikać z ciągłego niezadowolenia Potockiego i chęci nadania idealnej formy każdemu wierszowi. Najprawdopodobniej nie cenił zbyt wysoko swego talentu poetyckiego i męczył się, dopracowując każdy utwór, o czym świadczą strofy adresowanych do Tomasza Kajetana Węgierskiego *Moich pierwszych w życiu wierszy*. Potocki pisze:

Bez żadnej chluby przyznać ci się muszę,
Węgierski, że bym chętnie dał mą duszę,
Gdyby mi choć raz przez ciąg życia cały
Jakie wierszyki dobrze się udały.
Lecz nadaremne są moje żądania,
Próżne zachody, prace i starania,
Papier i pióra darmo tylko psuję —
Nic mi się dotąd dobrego nie snuje.
Dość jednak myślę, piszę i pracuję,
Cóż, kiedy twarde tylko wi[e]rsze kuję! (APP 250: 56)

Wiersz wpisany jest w list do Węgierskiego, w którym Potocki prosi go, jako swój autorytet literacki, o przeczytanie tej próbki talentu poetyckiego i objęcie protekcją, aby mógł „być na Parnasie warszawskim prezentowanym” (jw. 56). W podobnym tonie jest inny zachowany wiersz Stanisława Kostki obrazujący jego dość kokieterijne wysiłki i, trzeba przyznać, jednak doskonale odzwierciedlający wygląd zachowanych przekazów:

Próżnie się męczę, próżnie mozołę,
I co raz zmażę, drugi gryzmołę.
Darmo kulawy wi[e]rsz wi[e]rsza czeka,
Tu miary braknie, tam myśl ucieka.
To mi smak dobry wygładzić każe,
A tu rozsądek maże i maże. (APP 246 I: 57)

Przykładem pracy Potockiego nad tekstem, widocznym w autografach, są chociażby zapisywane przez niego, zwykle nad tytułem czy pierwszym wersem, pojedyncze słowa, tworzące pary rymowane, które notował dla późniejszego wykorzystania. I co ciekawe — autor raz je stosował w danym wierszu („ozdoba / podoba” — APP 250: 68), a raz nie („pieje / dzieje” — APP 235: 93), a czasem dodawał inne słowo (najpierw zapisał „złości / szczerości”, by ostatecznie stworzyć rym ze słów „mądrości / szczerości” — APP 250: 188). Innym razem tworzył dwa wersy z samych rymów zapisanych na boku, by powrócić do uzupełnienia reszty tekstu, co widać po innym kolorze tuszu („zuchwały / strzały” — APP 246 I: 29), albo zostawiał te wersy niedokończone („strumieniem / kamieniem” — jw. 30).

²¹ Między kolejnymi utworami w księdze 246 I widnieje własnoręcznie pisana przez niego karteczka: „do przejrzenia i spalenia”. Prawdopodobnie Potocki chciał zostawić ostateczne wersje utworów, niszcząc niepotrzebne już bruliony z poprzednimi redakcjami (APP 246 I: 112).

Mozolną pracę nad tekstem zaczynał Potocki już od samego tytułu, np. w *Kometa. Planeta* zostało skreślone słowo „Kometa”, by w ostatecznej redakcji tytuł brzmiał *Sen. Planeta* (APP 235: 48, 50). W ogóle ustalanie tytułów wierszy Potockiego nastrocza trudności, najczęściej ich po prostu brak. Np. utwór *Krytyka na aktorów warszawskiego teatru* zachował się tylko w kodeksie o sygn. 235, w postaci autografu bez tytułu, z poprawkami Stanisława Kostki. Juliusz Wiktor Gomulicki, który publikował ten wiersz, dodał tytuł na podstawie spisu treści sporządzonego przez sekretarza do wspomnianej księgi (Gomulicki 1957: 63; APP 235: 1). Czy utwór miał rzeczywiście taki tytuł a sekretarz znał go np. z autografu i wpisał, czy sam go stworzył na podstawie treści utworu — nie wiadomo. Inna sytuacja związana jest z *Dumą o panu Moratorym*, drukowaną — przypomnę — w 1816 roku przez samego autora. Będąca częścią artykułu *Świątka krytycznego, Duma...* jest satyrą na moratorium — odroczenie płatności długów, o którym dużo się wówczas mówiło. Autor dokonał personifikacji i stworzył pana „Moratorego”, przekształconego później na „Muratorego” (i tak we współczesnych publikacjach funkcjonuje do dziś). Prawdopodobnie ten oczywisty błąd jest powtarzany za sekretarzem Potockiego, gdyż w jedynym zachowanym przekazie, będącym kopią, także w tytule jest „Muratory” (APP 246 II: 108). Podobnie rzecz się ma z *Wierszem do X. Piramowicza*, który dziś publikowany jest jako *Wiersz do Grzegorza Piramowicza*. Tymczasem żaden spośród ośmiu przekazów tego wiersza nie podaje imienia w tytule²².

Potocki bardzo starannie zmieniał także poszczególne wersy, a czasem wręcz kilkakrotnie przepisywał tę samą zwrotkę. Dobrym przykładem jest tu fragment poematu *Poeta na wojnie* (Pieśń I, w. 44–47 — APP 235: 4). Poprawki zobrazowałam podkreśleniem lub skreśleniem, zmieniony szyk wyrazów oraz kolejność wersów, według wskazówek autora, oznaczyłam liczbą:

Jak niegdyś z ust Orfeusza
Przechodziła (2) w skały (1) dusza
(2) Cne rymy zajęły nawet woźnicę
(2) Zajęły nawet ~~rymy~~ ~~cne rymy~~ woźnicę
(1) Leżą od Bartka opuszczone li[j]ce woźnicę
Także rymy zajęły nawet woźnicę
Tak mówią, że niegdyś z ust Orfeusza
W drzewa i skały przechodziła dusza
Tak niegdyś z ust Orfeusza
Przechodziła (2) w skały (1) dusza

Wersja ostateczna zapisana przez autora wygląda następująco:

Leżą od Bartka, opuszczone li[j]ce,
Cne rymy nawet zajęły woźnicę.
Tak niegdyś mówią, że z ust Orfeusza
W drzewa i skały przechodziła dusza.

Zdarzało się także, że w przypadku kilku nieukończonych utworów autor zostawiał kropki lub puste miejsce tam, gdzie w późniejszym czasie miał wstawić słowa, i czasem wracał do pracy nad tekstem, co widać po uzupełnionych słowach (APP 246 I: 14), a czasem nie (APP 250: 148).

Badanie zmian zachodzących między redakcjami poszczególnych utworów poetyckich Potockiego wykazuje, że czasem zmieniał koncepcję danego wiersza. Czytając dany tekst, traktujemy go jako pewną skończoną całość, przyjmujemy, że opowiedziana historia jest dokładną realizacją zamysłu autora. Interpretując, ważymy każde słowo, ale trzeba sobie czasem uświadomić, że autor w trakcie pracy nad tekstem mógł chcieć opowiedzieć zupełnie co innego, a o jego pomysłach dowiedzieć się możemy jedynie dzięki dostępnym redakcjom.

²² APP 246 I: 94–95, 117–119, 308–309, 334–335, 354–356, 384–386, 408–409, APP 251: 18–19.

Ciekawy przypadek stanowi wspomniany już utwór *Sen. Planeta*, którego autografy zachowały się w trzech redakcjach zawierających kolejne poprawki, ale wersje te różnią się od siebie w kilku miejscach i to dość znacznie, właśnie pod względem treści. Gdyby tylko któraś z nich zaginęła, dziś znalbyśmy jedną z alternatywnych historii, co być może miało miejsce w przypadku innych utworów Potockiego. Zaczniemy od najpóźniejszej z zachowanych wersji tekstu i nazwijmy ją P I (APP 335: 46–49).

Narrator, rozmyślając przy kominku o podróżach oraz modzie na loty balonem, zasypia i w czasie snu zdaje mu się, że udaje się właśnie tym środkiem transportu na inną planetę. Po godzinie lotu balon rozbija się na dachu budynku, który bohater rozpoznaje jako Pałac Krasińskich w Warszawie. Zawstydzony, że uwierzył w coś tak dziwnego jak podróż balonem, stwierdza, że jednak zapewne tylko śnił. Nie wiedząc, w jaki sposób znalazł się w tym właśnie miejscu, chce jak najszybciej wrócić pieszo do domu i żony, zanim ktoś spostrzeże, że rankiem włoży się po mieście. Jednak nie może znaleźć drogi do swych włości i błąka się po ulicy Miodowej. W pewnym momencie spotyka znajomego, który zmarł rok wcześniej, co jeszcze bardziej go dezorientuje. Ten informuje go, że tu przodkowie, którzy umarli, są żywi, Warszawa tak piękna, jak dawniej, a on sam zaobserwował jego podróż oraz upadek. I w tym miejscu tekst się urywa.

Dwie poprzednie wersje tego utworu, następujące po sobie redakcje — najstarsza P III (APP 335: 56–57) i kolejna P II (jw. 50–53) identycznie opisują moment rozbicia się balonu. Różnią się poprawkami naniesionymi w każdej z nich, jednak przypatrzmy się teraz samej historii opowiedzianej w tym utworze, bowiem w przekazie P III następuje zupełna zmiana wobec P I, dająca nam alternatywną, w efekcie pierwszą wersję wydarzeń. Przekaz P II jest poprzednią redakcją P I, zawiera jedynie opracowanie fragmentu rozbicia się balonu, więc na niej się nie skupiamy.

Otóż w P III bohater po zorientowaniu się, że wylądował na Placu Krasińskich, od razu zauważa przyglądającego mu się człowieka, który mówi, że widział jego lądowanie/upadek i pyta, czy spadł z obłoku. Bohater, myśląc że w takim razie chyba zginął, pyta nieznanego, czy mieszkają tu w ogóle ludzie żywi, po czym widząc, że tamten go chyba wziął za wariata — ucieka. Dalej obie redakcje P III i P I znów się spotykają, zdezorientowany błąka się po Warszawie, szukając domu. Znajdujemy tu tylko jeszcze jedną różnicę w przedstawionej historii — w przekazie P I bohater szedł ulicą Miodową, we wcześniejszym P III znajduje się skrócony potem opis, którego już nie ma w P I, całej trasy wędrówki bohatera do domu — ul. Miodowa, tereny nadwiślańskie, Grzybów, Nalewki, Plac Żelaznej Bramy. Utwór ten jest bardzo ciekawym i rzadkim materiałem do obserwacji zmieniających się pomysłów autora na ostateczny kształt dzieła.

Wspomnieć jeszcze warto o datowaniu wierszy Stanisława Kostki. Niestety autor nie miał w zwyczaju zamieszczać czasu ich powstania. Zaledwie jeden z zachowanych w przytaczanych archiwaliach plodów poetyckich posiada datę — *Wiersz do śpiewania po komedji w dzień urodzin X. Henryka Lubomirskiego 15 septembra 1799* (APP 246 I: 46). Dysponujemy także datą powstania wiersza *Strumyki*, która została podana przez redakcję „Astrei” — 1803 rok (Potocki 1822: 337). Określenie czasu napisania pozostałych wierszy jest praktycznie niemożliwe. Przynajmniej na dziś. Być może w listach, pamiętnikach czy innych materiałach źródłowych z epoki znajdują się jakieś wskazówki.

W przypadku utworów okolicznościowych można jedynie domniemywać, w jakim okresie Potocki mógł nad nimi pracować, poprzez uważną lekturę i wyszukiwanie odniesień do ówczesnych wydarzeń. I tak np. dla przytaczanej już *Krytyki na aktorów warszawskiego teatru*, Gomulicki ustala datę powstania między rokiem 1800 a końcem maja 1802 roku, ze względu na pojawiającą się w niej postać śpiewaczki Teatru Narodowego Katarzyny Biernackiej, która potem opuściła Wojciecha Bogusławskiego i wyjechała do Wilna (Gomulicki 1957: 60–61).

Innym przykładem jest utwór *Banialuka*. Roman Kaleta uważa, że Potocki napisał ją między 30 września a 11 listopada 1782 roku, o czym ma świadczyć przedstawione w tym utworze pozbawienie władzy i uwięzienie biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka, które wywołało falę protestów w środowisku szlacheckim i ostrą dyskusję na forum sejmowym (Kaleta 1957: 23, przyp. do w. 52). Na podstawie sugestii Potockiego, zamieszczonych w tekście utworu, oraz opisanych przez niego wydarzeń, udało się już także ustalić przybliżony czas powstania poematu heroikomicznego *Poeta na wojnie* — między czerwcem a grudniem 1794 roku²³.

Natomiast jeśli przyjąć, że wspomniane już utwory przypisywane Niemcewiczowi i Węgieńskiemu — *Napis na dom wiejski* i *Mysł o wielkości poetyckiej* są dziełem Stanisława Kostki Potockiego, w takim razie musiały powstać do 1803 roku, czyli momentu opublikowania ich w zbiorach dzieł tychże poetów.

Zastanawiające jest, dlaczego Potocki nie wydał tomu własnych pódów poetyckich, skoro jest ich tak pokaźna liczba, a zachowane, wciąż na nowo poprawiane, przekazy świadczą o poświęceniu wielu godzin na ich dopracowanie? Może autor tak usilnie je cyzelował nie po to, by przeleżały w jego archiwum, ale przygotowywał je właśnie do druku? Przypomnijmy, że już około sześćdziesięcioletni Stanisław Kostka w ostatnich latach swego życia wydał nagle kilka grubych dzieł, nad którymi musiał długo i dużo wcześniej pracować. Są to np.: *O sztuce u dawnych, czyli Winkelman polski* (1815), *O wymowie i stylu* (1815–1816), *Pochwały, mowy i rozprawy* (1816). Wydaje się, że rzeczywiście zamysłem autora mogło być uporządkowanie i opublikowanie jak największej ilości jego prac, w tym właśnie utworów poetyckich. Co za tym może przemawiać?

W księdze o sygnaturze 250 na stronie 165 znajduje się indeks wierszy zapisany ręką Stanisława Kostki (APP 250: 165). Są to:

1. „Nie ja tobie”
2. „Gdybym jak Anakreont”
3. „Katul, którego”
4. „Serce z rozumem”
5. „O nadobna”
6. „Żyjmy dla siebie”
7. „Ty jedziesz...”
8. „Przyjacielu w zaciszu”
9. „Jeżeli do ciężkiej”
10. „Ty, co wątpliwej”
11. „Luby strumyku”
12. „Różnej bądź myśli”
13. „Czyli dni nasze”
14. „Nierównym biegiem”
15. „Tutaj usiądę”
16. „Serca jest”
17. „Biegły wraz czyste”
18. *Do x. generała*
19. „Wdzięczna ozdobo gaiku”
20. *Dom. Powieść*
21. „Nie ta za sobą chwila”
22. *Srocza. Powieść*
23. *Zefir. Powieść*
24. *Zosia piosneczka*
25. *Gadka*
26. *Derenie*

²³ Szerzej na ten temat: Lisicka 2014: 385–387.

27. *Portret*
28. *Do snu*
29. *Do staruszka*
30. „Listek, który”
31. *Czarownice*
32. *Kwiatki włoskie*

Jak widzimy, obejmuje on 32 wiersze zapisane w formie incypitów (1–17, 19, 21 i 30) oraz tytułów (18, 20, 22–29, 31–32). Czy są to utwory, które Potocki uważał za pewien kanon własnej poezji? Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że tak (por. Rudnicka 1964: 482). Do postawienia takiej hipotezy uprawnia kilka faktów. Wszystkie i dokładnie w takiej kolejności, w jakiej występują w wymienionym spisie, tworzą korpus księgi o sygn. 251, bodaj najciekawszej spośród pięciu omawianych. Na czym polega jej niezwykłość? Otóż kodeksu tego, jak wspominałam, nie tworzą scalone luzy, była to księga z pustymi kartami, przeznaczona do zapisania. Na 111 stronach znajduje się 57 niepowtarzających się tu utworów, występujących w formie kopii zapisanych rękoma dwóch sekretarzy, często z pojedynczymi delikatnymi poprawkami samego autora²⁴ albo gdzieś indziej dopisanym tytułem²⁵ czy dodatkową zwrotką²⁶. Na końcu księgi, tj. na stronach 112–118, znajdują się autografy pięciu innych wierszy, dopisane przez samego autora w późniejszym czasie oraz pojedyncze redakcje dwóch z nich. Pozostałe utwory, których nie uwzględniono w spisie, najprawdopodobniej także wyszły spod pióra Potockiego, ponieważ niektórych z nich zachowały się w innych księgach przekazy będące autografami²⁷, albo noszą ślady poprawek Potockiego²⁸. Wiele utworów zawartych w wymienionej księdze zachowało się w dużej liczbie przekazów i są najbardziej dopracowane przez autora, a przede wszystkim ukończone.

Ciekawostką jest też to, że w księdze 251 do wiersza *Do Strumyka* (APP 251: 69–70) dodano zapis nutowy na śpiew i cytrę oraz do *Piosneczki Gaik* (APP 251: 76–79) na sam wokal, co wygląda niezwykle efektownie. Księga ta wygląda więc na czystopis, na celowo zebrany i przygotowany tomik wierszy, do których autor dopisał pięć kolejnych. Może w takim razie Stanisław Kostka jednak przygotowywał swe utwory do druku?

Powyższe rozważania na temat spuścizny poetyckiej Stanisława Kostki Potockiego są przyczynkiem do dalszych nad nią badań. Badań ciekawych, ale także potrzebnych. Przy okazji prowadzenia prac nad jego utworami możliwe, że przynajmniej częściowo rozwiążą się problemy związane z atrybucją wierszy innych poetów. Patrząc na wyjątkową ilość i formę zachowanych po Stanisławie Kostce Potockim utworów, uważam, że warto wreszcie ustalić kanon jego twórczości, aby autor zaistniał na literackim Parnasie, tak jak tego chciał, a jego wysiłki nad dopracowywaniem każdego szczegółu nie poszły na marne.

BIBLIOGRAFIA

- APP (Archiwum Publiczne Potockich, Archiwum Główne Akt Dawnych). Rkps sygn. 204.
 APP. Rkps sygn. 221.
 APP. Rkps sygn. 235.
 APP. Rkps sygn. 238.
 APP. Rkps sygn. 246. T. 1–2.
 APP. Rkps sygn. 250.
 APP. Rkps sygn. 281.

²⁴ Np. *Banialuka*, APP 251: 53–58.

²⁵ Np. *Mysł Wiosna*, APP 251: 110.

²⁶ Np. *Pożegnanie Temiry*, APP 251: 13.

²⁷ Np. *Wiersz do młodych kobiet*, APP 250: 93.

²⁸ Np. *Wiersz do Pana Ustrzyckiego*, APP 251: 15–17.

- Gomulicki Juliusz Wiktor** (1957). *Stanisław Kostka Potocki jako antagonistą Wojciecha Bogusławskiego*. „Przegląd Humanistyczny” 1957, nr 7. S. 60–66.
- Grochulska Barbara** (1992). *Stanisław Kostka Potocki (1755–1821)*. W: *Pisarze Polskiego Oświecenia*. T. 3. Red. Teresa Kostkiewiczowa, Zbigniew Goliński. Warszawa: PWN. ISBN: 9788301120320. S. 170–172.
- Inwentarz zespołu archiwalnego Archiwum Publiczne Potockich z lat 1551–1879* (1959). Oprac. Piotr Bańkowski. Warszawa: AGAD.
- Kaleta Roman** (1957). *Nie masz zgody. Trzy satyry z wieku Oświecenia*. Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Książki.
- Kossowski Andrzej** (1990). *Biblioteka Narodowa w Warszawie. Zbiory i działalność*. Warszawa: Biblioteka Narodowa. ISBN: 8370090443.
- Lisicka Małgorzata** (2014). *Z rękopisów S.K. Potockiego: o poemacie heroikomicznym „Poeta na wojnie” i problemach jego edycji*. W: *Poezja okolicznościowa w Polsce w latach 1730–1830. W kręgu spraw prywatnych i środowiskowych*. Red. Marek Nalepa, Grzegorz Trościński, Roman Magryś. Rzeszów: Wydawnictwo URZ. ISBN: 9788373389694. S. 371–389.
- Między rozpaczą a nadzieją. Antologia poezji porobiorowej lat 1793–1806* (2006). Oprac. Marek Nalepa. Kraków: Collegium Columbinum. ISBN: 8389973162.
- Niemcewicz Julian Ursyn** (1803). *Pisma różne wierszem i prozą*. T. 1. Wyd. Tadeusz Mostowski. Warszawa.
- Niemcewicz Julian Ursyn** (1957). *Pamiętniki czasów moich*. T. 2. Oprac. i wstęp Jan Dihm. Warszawa: PIW.
- Potocki Stanisław Kostka** (1816). *Duma o Panu Muratorym*. „Pamiętnik Warszawski” 1816, t. 6. S. 144.
- Potocki Stanisław Kostka** (1822). *Strumyki*. „Astrea”. 1822, t. 2. S. 336–337.
- Rudnicka Jadwiga** (1958). *Mecenat S.K. Potockiego w świetle jego spuścizny rękopiśmiennej*. „Przegląd Humanistyczny” 1958, nr 5. S. 157–170.
- Rudnicka Jadwiga** (1964). *Informacja o wierszach Stanisława Kostki Potockiego*. „Pamiętnik Literacki” 1964, z. 2. S. 481–499.
- Semkowicz Władysław** (1961). *Przewodnik po zbiorze rękopisów wilanowskich*. Uzupełnił i przygotował do druku Piotr Bańkowski. Warszawa: PWN.
- Szaty kulturalne Warszawy* (1948). Red. Władysław Tomkiewicz. Warszawa: Drukarnia Naukowa TNW.
- „Świat poprawiać — zachwaleć rzemiosło”. Antologia poezji polskiego Oświecenia* (1981). Oprac. Teresa Kostkiewiczowa, Zbigniew Goliński. Warszawa: PWN. ISBN: 9788306001037.

Małgorzata Lisicka

IN SEARCH OF AN APPROPRIATE FORM: FEW WORDS ABOUT POETICAL WORKS AND THE WRITING WORKSHOP OF STANISŁAW KOSTKA POTOCKI

(summary)

This paper attempts to characterise generally the poetic legacy of Stanisław Kostka Potocki. In several books of the Public Archives of Potocki's family one can find mainly unpublished poetical works preserved in various forms: autographs, copies controlled by the author and his fair copies or copies made by secretaries. Some of the texts are unfinished, others are carefully refined, however, preserved number of variants and correction versions of concrete works give opportunity to analyse the author's workshop. First of all, it seems that these are the original texts, although there are many problems associated with their attribution. On the basis of the preserved materials, it can be assumed that Stanisław Kostka Potocki could have prepared some of his poems for publication.

KEYWORDS

Stanisław Kostka Potocki; poem; edition; archives; attribution